Nr. 201. Kraków, Poniedziałek 24 Lipca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś św. Krystyny panny, jutro św. Jakóba apost.

Kalendarz myśliwski. W lipcu polować wolno na jelenie, rogacze, przepiórki i gołębie (od 15-go), ptactwo wodne i błotne.

Kalendarz rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie z rana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Kalendarzyk zabaw i zebrań w Krakowie.

Poniedziałek 24 lipca o g. 6. w. posiedzenie komisji sanitarnej w gmachu Magistratu.
Wtorek 25 lipca o g. 7 w przedstawienie teatralne w Parku Krakowskim.
Środa 26 lipca o g. 6 posiedzenie Rady miejskiej.
Czwartek 27 lipca przedstawienie w Parku Krakowskim.
Sobota 28 lipca przedstawienie w Parku Krakowskim.
Niedziela 29 lipca o g. 3 po pol. Koncert w Ogrodzie Strzeleckim, o g. 3 po poł. Koncert w Parku Krakowskim, wieczorem przedstawienie teatralne.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. P. Marji po kazaniu wygłoszonym przez ks. Łabaja, sumę celebrował ks. Wojciechowski. W czasie nabożeństwa chór pod kierunkiem St. Ochmańskiego, wykonał „Missa sanctae Crucis" Es-dur S. N. Ahlego na cztery głosy, na Graduale „Locus iste" C. Aibingera, na Ofertorium zaś „Defensor noster" Fr. Witta z „Musica sacra". Całe wykonanie było a capela.

W kościele OO. Dominikanów, jako w uroczystość św. Marji Magdaleny Sumę odprawił O. Gundysalw Feldnermagister św. Teologii. Kazanie w czasie Sumy wygłosił O. Betrand Pudlik. Chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sandoka wykonał w czasie Nabożeństwa Mszę G-dur K. Sadowskiego na 4 głosy z tow. organów, na Graduale „Laude Sion" z „Musica sacra", na Ofertorium zaś „Pie pelikane". Stöcklina — a capela.

Ślub. W sobotę w kościele OO. Kapucynów, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem Pisztek, c. k. sędzią z Nowego Sącza, a panią Suwalską, właścicielką dóbr Zawada pod Sączem.

Uczta weselna odbyła się tegoż dnia wieczorem w salonach hotelu drezdeńskiego w ścisłym kółku rodzinnym.

Wystawa krajowa we Lwowie. Posiedzenia komisyi przyszłej wystawy krajowej we Lwowie (oddział sztuki retrospektywnej) odbywają się każdego tygodnia w Krakowie w pałacu ks. Sanguszki. — Komisya której przewodniczy prof. Łuszczkiewicz; przystąpiła obecnie do przeglądu zabytków znajdujących się w zbiorach prywatnych, kościołach i klasztorach, celem wyboru przedmiotów godnych przedstawienia na Wystawie.

Komisja sanitarna odbędzie dziś o godzinie 6 popołudniu posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina.

Szkice z młodocianych lat mistrza Matejki mieliśmy sposobność wczoraj oglądać w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie. Szkice te są nadzwyczaj ciekawe, gdyż uplastyczniają, pierwotną myśl mistrza do znanych powszechnie obrazów: „Bitwa pod Grünwaldem." „Hołd pruski," „Kazanie Skargi," „Stefan Batory" i „Dziewica Orleańska". Prócz powyższych szkiców znajdują się w zbiorze powyższym cztery szkice, przedstawiające królów i biskupów polskich oraz trzy akwarele przedstawiające naszych możnowładców w najbliższem ich otoczeniu.

Wyżej wymienione prace są dla historji sztuki polskiej nadzwyczaj cenne, gdyż wykazują, jaki już w młodocianym wieku pomysł i genjusz posiadał nasz król malarzy. Dobrzeby się stało, gdyby szkice te nabyli znawcy, umiejący takowe należycie uszanować i w dobrym stanie przekazać je potomności.

Na wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach nadeszły następujące dzieła: 1) Müllera „Młyn", 2) Degode „Krajobraz", 3) Certowicza „Medaljon mężczyżny" (w glinie), 4) Błotnickiego „Popiersie Konarskiego" (w terrakocie).

Cykliści, którzy z Warszawy przybyli w tych dniach do Krakowa na rowerach, wyruszyli na swych żelaznych rumakach onegdaj do Zakopanego. Cykliści dotarli do miejsca przeznaczenia przez Myślenice, Zbornie i Lubin w przeciągu 12-tu godzin. Z Zakopanego wyruszą nasi dzielni Warszawiacy via Lwów, Tomaszów, Zamość i Lublin z powrotem do syreniego grodu.

Teatr letni w Parku krakowskim. Wczorajsze powodzenie wesołego wodewilu „Trójka hultajska" winno być wskazówką dla reżyserji na przyszłość, jakie sztuki należy wystawiać na scenie teatru letniego, aby zyskać aplauz publiczności ogródkowej. Sztuki o grubych, jaskrawych efektach, zapełnione kupletami, śpiewkami ulotnemi, zawsze liczyć mogą na sympatję. Interpretacja szeroka, okraszona humorem, silnie akcentowana, podoba się i przynosi oklaski.

W zamkniętym teatrze publiczność szuka artyzmu, w ogródku — sztuczek, sztuczek jak najwięcej.

Pamiętała o tem wczorajsza „trójka hultajska" i dobrze na tem wyszła. Publiczność ogródkowa licznie zgromadzona, śmiała się głośno z przygód zbogaconego krawczyka i szewca, podzielała szczęście domowe stolarczyka.

Panowie Kiciński, Soliński i Kwiatyński zbierali sute brawo.

Popularna piosnka o „Edwardzie i Kunegundzie" i tercet w akcie drugim przyniosły p. Kicińskiemu oklaski.

Wielkiem powodzeniem cieszyły się kuplety p. Solińskiego. P. Soliński zmuszony był śpiewać dwadzieścia kilka strofek.

Z Uniwersytetu. Pp. Włodzimierz Krygowski i Jan Tokarz, obaj rodem z Tarnowa, otrzymali 22 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów praw; zaś pp. Roman Giziński z Tarnobrzega, Bronisław Piżl ze Lwowa i Bernard Falk z Brzożan w Galicyi, stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Amatorskie przedstawienie. W sobotę odbył się w „Czytelni kolejowej" wieczorek dramatyczny, w którym amatorzy tego Stowarzyszenia odegrali „Dramat jednej nocy" A. Urbańskiego, następnie monolog p. Kośmińskiego „Pierwszy raz", a wreszcie interesującą fraszkę L. Kwiecińskiego „Lorenzo i Jessyka". Publiczność nagradzała grających hojnie oklaskami za płynną grę w „Dramacie jednej nocy" a śmiała się szczerze z dowcipów p. Kwie... w monologu „Pierwszy raz" i z kłopotów Stasia i Mani — w Lorenzo i Jessyka.

Po przedstawieniu zabawiano się przez czas jakiś tańcami, do których nie brakło ochoczych tancerzy i tancerek.

Zabawa zakończyła się koło północy.

Mleko staniało w Krakowie o dwa centy na kwarcie. Z pożądaną tą wiadomością dla gospodyń naszych dzielimy się chętnie.

Galary z węglem pojawiły się na Wiśle pod Krakowem, spławione tutaj od strony Myślenic. Galary te zatrzymały się do czasu sprzedaży węgla przy tak zwanej ładudze pod Podgórzem.

† **Zmarli.** Lucjana Mieruszowska, przeżywszy lat 72 zmarła w Krakowie dnia 22 b. m.

Franciszek Jary, majster blacharski — przeżywszy lat 34, zmarł w Krakowie dnia 23 b. m.

† **Zmarli.** Feliks Hilary Hoellich, adjunkt sądowy w Bośni, przeżywszy lat 35, zmarł dnia 19 lipca b. r. w Brunthal przy Monachjum. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m. po południu z dworca kolejowego na cmentarz krakowski.

Wychodźtwo do Ameryki. Tutejsze organa policyjne przytrzymały wczoraj na dworcu kolejowym 4 wychodźców do Ameryki z braku odpowiednich legitymacyj i funduszów do podróży, a mianowicie 2 z powiatu pilznońskiego i 2 z pow. niskiego.

Na wychodźtwie do Ameryki z braku legitymacyj przytrzymały dzisiaj tutejsze organa polic. 1 wychodźcę z pow. jasielskiego.

TELEGRAMY.

Dnia 24 lipca.

†

Wiedeń. Dnia 22 b. m. o godz. 10 min. 45 zmarł tu po kilkodniowych cierpieniach **feldmarszałek br. Bauer.**

(Ferdynand baron Bauer, urodził się dnia 7 marca 1825 r. we Lwowie. W r. 1836 wstąpił do akademii inżynierskiej, którą po ukończeniu wyższego kursu, dnia 16 sierpnia 1842 r. opuścił w stopniu porucznika inżynieryi. W 1845 r. został mianowany nadporucznikiem, w dniu 1 kwietnia 1849 r. zaś kapitanem I klasy w rusińskim batalionie strzeleckim, i jako taki był odkomenderowany wraz z bataljonem do Węgier. Po zniesieniu wyżwymienionego batalionu baron Bauer został przydzielony do 21 pułku piechoty. Stopień majora otrzymał w 1858 r. i to jako przynależny wówczas do 48 pułku. Jako komendant batalionu grenadjerów tegoż pułku odbył baron Bauer kampanię r. 1859, kiedy to Francja odbudowywała Włochy, i odznaczył się w bitwie pod Solferino, za co otrzymał wojskowy krzyż zasługi. Dnia 1 marca 1860 r. został mianowany podpułkownikiem 62 pułku piechoty, a już w 1861 objął komendę 48 pułku, poczem w r. 1862 został mianowany pułkownikiem tegoż pułku, W 1866 r. piastował baron Bauer stopień pułkownika-brygadjera w armii południowej, walczącej przeciw świeżo zbudowanemu państwu włoskiemu, i podówczas odznaczył się pod Custozzą, tak iż otrzymał krzyż rycerski orderu Leopolda i order wojskowy. W r. 1868 został mianowany jenerał-majorem i brygadjerem przy 17 dywizji armii. Rok 1871 zastaje barona Bauera brygadjerem 8 dywizyi wojsk, głośnym taktykiem i mistrzem w kierowaniu ćwiczeniami wojskowemi. W tymże roku powierza mu monarcha kierownictwo centralnego kursu piechoty, a w r. 1876 kierownictwo szkoły strzeleckiej wojskowej w Bruck an der Leitha. W sierpniu 1878 r. zostaje br. Bauer komendantem wojsk w Sybinie, w kwietniu 1881 r. otrzymuje godność tajnego radcy feldzeugsmeistra, w 1882 r. ofiarowuje mu monarcha pułk 84 piechoty.

Teraz rozpoczynają się najświetniejsze lata karjery wojskowej barona Bauera, który jak z powyższego przedstawienia widać dzielił od młodu wszystkie losy armii austryackiej. Dnia 1 stycznia 1883 r. zostaje br. Bauer komendantem II korpusu armii i komendantem wojsk stojących w Wiedniu. W końcu w dniu 16 marca 1888 obejmuje tekę wojny po feldmarszałku br. Bylandtzie.

Godność baronowską otrzymał zmarły w 1881 r.

Jako minister wojny br. Bauer zapisał się w dziejach armii austro-węgierskiej szeregiem reform technicznych. Za jego czasu wprowadzoną została o ś m - m i l i m e t r o w a b r o ń r e p e t j e r o w a, j a k o t e ż p r o c h b e z d y m n y, zreorganizowaną została artylerja forteczna, a i reorganizacja artylerji polnej została już przewidzianą w budżecie państwowym na 1894 r. Do dalszych zmian i reform, datujących się z lat urzędowania barona Bauera zaliczyć należy utworzenie 15-go pułku dragonów w Wels, połączenie inżynierji z pionierami w jedną całość, szereg zmian w organizacji trenów, powiększenie stanu czynnego piechoty, w którym to ostatnim kierunku najnowszą reformą jest jeszcze niezupełnie dokonane pomnożenie kompanij piechoty o 7 żołnierzy.

W delegacjach, jako następca hr. Bylandta, miał br. Bauer niełatwą rolę. Hr. Bylandt cieszył się osobistą przyjaźnią bardzo wielu członków delegacyj. Baron Bauer, obejmując tekę w latach, kiedy to na armię uchwalono rozliczne szczegółowe kredyty i panował w sferach wojskowych prąd zmierzający do reform na wielką skalę, rozpoczął od żądania 120 miljonów złr. na cele armji, atoli później od tego żądania odstąpił, i ograniczył się do skromniejszych, ale niemniej celowych żądań, których rezultaty skreśliliśmy powyżej.

Prasa szowinistyczna niemiecko-austrjacka z zadowoleniem zaznacza, iż baron Bauer jakoby niebardzo był chętny duchowi nacjonalistycznemu, krzewiącemu się w armii, cytując przytem wyrażenia: „Dopóki będę urzędował, trzeciej akademji węgierskiej nie będzie", i „słyszałem o prawie państwowem węgierskiem, ale nie słyszałem o prawie państwowem czeskiem". Wyrażenia te wypowiedziane podczas ostatniej sesji delegacyj, podobnie jak rozporządzenie, czy też ostrzeżenie dotyczące wpisywania się oficerów rezerwowych do stowarzyszeń akademickich, jak wreszcie niektóre wyrażenia zawarte w odpowiedziach na interpelacje związane z końcowo wymienionym tematem, były raczej dowodem pewnego rozdrażnienia, które jako niezwykłe w sferach ministerjalnych odrazu zauważyliśmy.

Cześć pamięci żołnierza, który przez lat wiele pełnił twardo obowiązek swój zawodowy i na rozlicznych posterunkach posłuszny był cicho i w milczeniu rozkazom przełożonych! **P. R.**)

Lwów. „Diło" ogłasza następujący list z Charkowa: Zapytujecie, co się stało w Charkowie? Dnia 12 maja w nocy aresztowano Rusowa, Rusową, Iwana Lipę, Lwa Nadałkę, Wasyla Stepanenkę, Semena Lewandowskiego, Trutowskiego, Szyrjajewa, braci Stembergów, Kisilejewa, Petrowa. Aresztowano za „propagandę ukrainofilską", pomimo, że Szyrjajew, Stembergi, Kisielew i Petrow wcale nie są Ukraińcami.

Przy aresztowaniu zabrano wiele książek ukraińskich, bo właśnie co przyszedł był z Galicji wielki pakunek z książkami. Aresztowania wiele narobiły hałasu i strachu w Charkowie, — mówiono, że aresztowano tajne towarzystwo, którego celem było — nie śmiejcie się! — oderwać Ukrainę rosyjską od Rosji i przyłączyć ją do Austrji, a uczynić to złączywszy się — gdy będzie wojna — z Polską i wojując przeciwko Rosji.

Ale niestety, nie podobna dowieść tego, czego niema. Więc zabrali się żandarmi już wprost do książek, usiłując dowieść, że w tych książkach sama rewolucja siedzi. Książki były niewinne: ewangelja, zapiski Towarzystwa im. Szewczenki, „Zorja" nr. 23 z r. 1892 i t. p. Lecz niestety — ktoś w Galicji włożył do tego pakunku rewolucyjne broszury moskiewskie. A więc usiłują teraz dowieść, że wszyscy obżałowani to — rewolucjoniści, jakkolwiek książeczki te, jeśli się nie mylę, dostały się tu nie dla Ukraińców ale dla nie-Ukraińca — Moskala, czy Niemca czy żyda — Stemberga.

Zrazu powypuszczano Moskali, bo dziwactwem też byłoby obwiniać ich o „odrywanie Małorosji" — Petrowa, reportera miejscowego, i studentów Kisielewa i Szyrjajewa: dalej Trutowskiego za kaucją 5000 rubli. Rusowa i Rusową — tę ostatnią za kaucją 2000 rubli, Lwa Padałkę, statystyka. Ale pięć dusz dotychczas siedzi w tiurmie: student Lipa, urzędnik kolejowy Stepanenko i urzędnik administracji miejskiej Lewandowski, tudzież bracia Stembergi, studenci, których do ukrainizmu zaliczać niepodobna.

Wszystkich studentów wypędzono z uniwersytetu, reszcie odjęto posady i do końca śledztwa zabroniono im wyjeżdżać z Charkowa. Kiedy i jak się skończy śledztwo, niewiadomo. Cała sprawa skrupi się zapewne na jednym, dwóch albo trzech ludziach, tych albo zeszlą, albo wpakują do „krestu" petersburskiego (więzienie dla zbrodniarzy politycznych). Zkąd to wszystko poszło, niewiadomo. Najpewniej zdaje się, że jakiś szpieg był pomiędzy tymi ludźmi w Charkowie i zadenuncjował.

Paryż. Poseł syamski prosił o przedłużenie czasu do namysłu, jaki Francja udzieliła na odpowiedź Syamowi. Develle odrzucił prośbę.

Paryż. Ambasadja syamska otrzymała już z Bangkoku odpowiedź na ultimatum francuskie, ale jej do tej pory francuskiemu ministerstwu spraw zagr. nie zakomunikowała i do ostatniej chwili koresponduje jeszcze z swoim rządem centralnym.

Ostateczne wyjaśnienie sytuacji nastąpi jutro lub pojutrze.

Paryż. Do uchwalenia budżetu Izba została w myśl konstytucji rozwiązaną przez prezesa gabinetu Dupuy.

Paryż. W Indochinach wre na całej linji wojna między Francją a Syamem. Kapitan de Villiers, komendant wojsk odkomenderowanych pod Khone, dał hasło do otwartej walki. Po trzydniowych zapasach zdobyli Francuzi forty: Dondua, Donngo, Donham i Donsom. Ze strony francuskiej nikt nie zginął. Syamczycy stracili 300 ludzi w zabitych, a 200 w ranionych.

Paryż. *Temps* widzi w wyjaśnieniach sekretarza parlamentu Grey'a, jakoteż w fakcie przyspieszonego powrotu lorda Dufferina do Paryża oznaki zmiany frontu w polityce zagranicznej angielskiej. Zwrot ten nie oddziała w niczem na bieg akcji francuskiej w Syamie. Polityka indochińska rządu zyskała poklask w Izbie i w Senacie. Nie zmierza ona do aneksji Syamu, ale i Francja nie zaniecha kroków ku obronie państw tubylczych, pozostających pod jej protektoratem.

Paryż. W komitecie przedwyborczym partyi radykalnej, zasiadają między innymi Clémenceau, Pelletan, Pichon, Maujan i Tony Révillon.

Berlin. *National Ztg.* z nienawiścią omawia jakoby zamierzone przez rząd ustępstwa dla Polaków. Ustępstwem tem ma być wprowadzenie nauki języka polskiego w szkołach ludowych w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, przyczem nauczanie prywatne tegoż języka zostałoby zniesione.

Oran. 500 żołnierzy legii cudzoziemskiej udaje się do Marsylii, skąd popłyną do Syamu.

Christiania. Storthing przyjął budżet i rozjechał się na ferje.

Belgrad. według Odjeku, minister spraw wewn. wytoczył śledztwo dyscyplinarne 14 liberalnym prefektom i innym wyższym urzędnikom.

Videlo energicznie zaprzecza, jakoby postępowcy głosowali za wnioskiem Ruszicza (banicja ex-regentów). Postępowcy jedyną uczciwą drogę widzą w rozciągnięciu oskarżenia także na ex-regentów i Pasicza.

Belgrad. Komisja śledcza skupczyny wybrała przewodniczącym Ristę Popowicza. Ranko Tajsicz nie przyjął ofiarowanej mu kandydatury na przewodniczącego. Komisja bada już akta procesu. W przyszłym tygodniu będą przesłuchiwani podsądni.

Sofia. Sąd przysięgłych w Tyrnowie uznał metropolitę Klemensa winnym zbrodni podburzania przeciw księciu i rządowi. Na wniosek prokuratora trybunał wyrokujący skazał metropolitę na dożywotne wygnanie z granic kraju.

Petersburg. Wedle doniesienia z Helsingforsu jacht „Carewna", wiozący cara i carową po morzu Atlantyckiem, przypadkowo dostał się na mieliznę. Po kilkogodzinnych usiłowaniach udało się jacht wyprowadzić znowu na pełną wodę.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Odpowiedz „Satyrze!"

Doszło do mojej wiadomości, iż pan Richter... Któż jest pan Richter???!! Ongi kierujący „Satyrem" pod wydawnictwem kobiecem, jakiejś Hr.*** Dziś zaś wychodzący z pod wpływu niewieściego i delikatnie podanej mu ręki, szuka zaczepki z płcią — piękną!! „Un dank ist der Welt Lohn!" jestto historja jakich *Wielu!!* Temu szanownemu panu jakąż mogę dać odpowiedź — czy za broszurę? — czy za moją osobę? — Co on skreślił, nie jestto wprawdzie tradycyjnym dowcipem Krasickiego pisane, a zatem... p o d n i e b i o s a... wysoko nie pójdzie!!

O prawdzie zaś tekstu muszę go lepiej poinformować:

Broszurka „Wspomnienia rodzinne Al. hr. Lasockiej" skreślone są nie ręką l i t e r a t a z a w o d o w e g o, a zatem względnie do formy literackiej dużo pozostawiają do życzenia.

Sama autorka jasno to widzi i wtóruje krytyce literackiej. Natomiast fakt, jaki opisała, będąc z życia wzięty, daje się wyrazić tem przysłowiem: *Le coeur parle avec sa blessure* — będąc opuszczoną przez zamożną swą rodzinę z dużego domu pochodząc i w zbytku wychowana, naraz zostaje zmuszoną toczyć z nią walkę o chleb powszedni, o nazwisko jej i majątek. Taki bolesny fakt druzgocze serce niewiasty i jękami odbić się musi — a zdrowo myślący przyznają, jak często kobieta m ę c z e n n i c z k ą bywa wybrykami n i e g o d n y c h mężczyzn.

Zwracając się również do końcowych uwag o emancypacji kobiecej i pożegnalnej niemieckiej jego strofki, odpowiem piękniejszym wierszem Deotymy!

Wieku nasz, ty zwan będziesz wielkiem
[kobiet wiekiem!
Niewiasta się ozwała z żądaniem nie-
[znanem:
Dotąd a n i o ł e m była lub s z a t a n e m,
Dziś chce zostać c z ł o w i e k i e m.

Niestety! ja zaś stosując się do wyobrażeń tradycyjnego przeciwnika, „skłonić się przed nim muszę c h i ń s k i e m „z najstarszych obyczajów, a z formułką przyznaną: ja robaczek z ziemi, pył z jego nóżki, cień jego wąsu! Pokłon składam Panu Wszechstworzeń!

W dobrej myśli, że ta odpowiedź przysporzy mu roboty, życzę tylko nadal, ażeby było więcej artystycznego wykonania w pracy i kurtoazji duchowej względem kobiet!

Śmiałość zaś moją tłómaczę słowami Hoffmanowej:

Śmiało! śmiało! córko ulubiona! jeżeli masz ciężar, masz i ramiona!

Pokorna służebnica świetlanego pana.

P. S. Jeżeli wolno obdarzę go „dobrym cygarem"! Zaś dla lepszej pamięci dodam polskim naszym zwyczajem:

„A kiedy odjeżdżasz bądże zdrów!
O naszej przyjaźni dobrze mów!"

Cóż jest przyjemniejszego i zaszczytniejszego jak w ten sposób być żegnanym od kobiet z błagającym spojrzeniem. Nie gryź więcej kochasiu!

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonij. Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty. J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. (Hotel Victoria).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

MŁODY CZŁOWIEK z pięknem pismem, biegły w rachunkowości polskiej i niemieckiej, może w godzinach popołudniowych przyjąć odpowiednie zajęcie a także zarząd kamienicy. 283 1 3
Oferty pod **K. W.** poste-restante Kraków.

POTRZEBNA jest **KWOTA** 4.000 do 5.000 Złr. na drugą hipotekę. — Wiadomość w Administracyi „Kurjera polskiego" w Krakowie. 284 1 4

ODPADKI DRZEWA, zdatne na podpałkę, sprzedaje na fury fabryka stolarska **Braci Muranyi** ulica Dajwor Nr. 14 w Krakowie. 285 1 5

300 DĘBÓW na pniu do sprzedania 8 km. od stacyi Oświęcim.
Bliższa wiadomość: Zarząd dóbr Grojec — poczta Oświęcim. 282 1 3

Do dwóch dziewcząt 3 i 4 klasę idących, potrzeca nauczycielki na wieś z dobrem wychowaniem i skromnemi wymaganiami. Oprócz szkolnych przedmiotów konieczna niemiecka konwersacya. Adres: Obszar ddworski Zeżachów, o. p. Sieniawa. 286 1 2

!!Zmiana Lokalu!!

Z dniem 1 lutego b. r. została przeniesiona

PRACOWNIA STOLARSKA

TOMASZA KARNASIEWICZA

z ulicy Pijarskiej na ulicę Krowoderską (róg Pędzichowa do Długiej) **w domu WP. Lenerta w Krakowie.** Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie i z wszelką dokładnością.

Skład fortepianów

PIANIN I HARMONIUM

WIKTORA BARABASZA i Sp.

Kraków, ulica Florjańska l 6, I. p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc. 427 13 104

W IMIĘ BOŻE!

PIERWSZA ZWIĄZKOWA

PRACOWNIA OBUWIA

(Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką)

w Krakowie, ulica św. Gertrudy Nr. 11.
róg ulicy Zielonej.

Wyrabia obuwie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu w cenie: męskie od złr. 2 do 50, damskie od złr. 1·20 do 35, dziecinne od 40 ct. do 15 złr.

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej.— Zamówione obuwie wykonywa na żądanie w przeciągu 48 godzin.

Celem wykonywania OBUWIA dla KALEK, przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju bandażystów i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby według gipsowych odlewów, jak najstaranniej po przystępnych cenach.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta. Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego rodzaju obuwia, naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem. Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa na członków protektorów i zwyczajnych, przyjmuje Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 12 parter.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia wysyłamy opłatnie.

432 10 52 **Dyrekcya.**

RESTAURACYA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie
w hotelu „pod Różą".

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek dnia 23 Lipca

Żupy	Krupnik. Consomé Julienne Rosół z kluskami francusk.
Przystawki	Omlet z fasolką. Kalafiory z masłem. Paszteciki w naleśnikach. Muszelka z ryby.
Potrawy	Gigot baranie z grzybami. Zraziki parysk. z grzybkami. Ozór po polsku. Polędwica z Jarzynką.
Leguminy	Łazanki z serem. Napoleonki. Poziomki galaretka.

W pracowni pończoch

p. Romiszowskiej

ul. św. Tomasza 33, 683 1 3

są do odstąpienia **prześliczne gazy brusskie** i **materje cypryjskie** oraz **jedwabne portjery, szale, kiefie, szaliki, oryginalne wschodrie.**

K. ZIELINSKI, mechanik i optyk

Kraków, Rynek, Linia A—B, L. 39,

poleca **w wielkim wyborze i po umiarkowanych cenach**

WYROBY OPTYCZNE

jako to: Barometry aneroidy, Hygrometry »Lambrechta«, ciepłomierze lekarskie maksymalne, minutowe, pokojowe, gorzelniane, do kąpieli i do celów chemicznych, Lornetki teatralne, polowe i wyścigowe z pierwszorzędnych fabryk paryskich, Lornetki salonowe damskie z prawdziwego szyldkretu i rogu, Okulary, Cwikiery, Mikroskopy, Lupy, Kompasy, Maszynki elektryczne lekarskie z prądem stałym i indukcyjnym, Instrumenta niwelacyjne, miary budowlane, wodne wagi. — Urządza **Dzwonki elektryczne, Mikrofony, Gromozwody,** oraz utrzymuje na składzie wszelkie potrzeby do tegoż, jako to: **dzwonki, tastry, drut izolowany i bakterje.** 514 8 10
Wszelkie reperacje wykonuje bezzwłocznie. — Zamówienia z prowincji wysyła odwrotną pocztą.

PAROWA FABRYKA

waty i opatrunków

M. L. DOBROWOLSKIEGO

w Nowej-Wsi p. Łobzów,

poleca P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom, na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną oraz mocną watę wełnianą

w arkuszach 2 metrowych ważące 1/4 lub 1/2 kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 21 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone.

Dwa domy do sprzedania

w Podgórzu, na ulicy nader ożywionej, z pięknym widokiem, obszernymi pokojami, gustownie budowane, jedno piętrowe z dużym podworcem.

Sprzedana być może jedna lub też obie realności, za bajeczną cenę. Pożyczka bankowa ciąży na jednej z realności składającej się z 11 ubikacyj 4000 złr., na drugiej z 10 ubikacyj 5000 złr., spłacalna w przeciągu 50 lat. Prócz Banku może jeszcze na hipotece pozostać jakakolwiek kwota ea niski procent.

Wiadomość w **pracowni gorsetów à la Sirène** w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 10, I piętro. 677 1 10

Stanisław Bryniarski

ARTYSTA MALARZ.

Przyjmuje wszelkie roboty obrazy Religijne i Restaurowanie starych obrazów w miejscu lub na prowincji — mam stacye męki Chrystusa na płótnie olejnemi farbami 77+47 do nabycia.

Kraków, Nowa Wieś 15.

REALNOŚĆ

do sprzedania

składająca się z 3-ch domów frontowych i oficyn piętrowych oraz z placu pod budowę przy ulicy nad Rudawą Nr. 11, stosowne dla P. P. przedsiębiorców na fabrykę lub jakieś przedsiębiorstwo.

Wiadomość na miejscu.



Tylko prawdziwe granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd. Wzory z wystawy w Pradze.
FERDYNAND HOFMANN, Kraków, ul. Grodzka l. 26.

ANTONI SCHULZ

w Krakowie ul. Szewska 18,

poleca dobre i naturalne **OEDENBURGSKIE WINA** butelka białego po 50, 65, 75 i 1 złr., butelka czerwonego po 55, 65 80 i złr. **W beczkach znacznie taniej.** 636 8 10

Odznaczona listami pochwalnemi

FABRYKA PAROWA

WYROBÓW FALCOWANEJ DACHÓWKI

»ALLA WIENER BERSKI«

Jakóba Rotchhirsza

W PŁASZOWIE,

którą to dachówką pokrył stacją kontumacyjną krakowską i przy c. k. Gieni Dyrekcji budynki forteczne, i swą doskonałością nie ustępuje niczem zagranicznej, wytrzymała na ciepło i zimno, deszcze, chroniąc od ognia.

Zapas dachówki fabryka posiada do pół miliona w cenie od 25 do 35 złr. za 1000. — Loco stacya Płaszów. 702 1—3

PIERWSZY KRAKOWSKI

Zakład czyszczenia i farbowania

za pomocą pary

UBIORÓW MĘSKICH I SUKIEN DAMSKICH,

poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:

Kraków: **Ul. Grodzka l. 51.**
Lwów: **Ul. Jagiellońska l. 9.**
Przemyśl: **Ul. Dobromilska l. 73.**
Stryj: **Rynek l· 26. M. Waldmann.**
Drohobycz: **Rynek l. 16. Rosenscheim.**
Sambor: **Rynek l. 51, B. Friedmann.**
Jarosław: **Grodzka w zabud. poczt., A. Statter.**
Rzeszów: **Rynek, A., Weinberg.**
Tarnów: **Ul. Wielkie Schody, l. 7., Ch. Mayer.**
Bielsko-Biała: **Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.**

Z uszanowaniem **Hecker & Vaternacht.**

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek

uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne

wyrabia i sprzedaje

Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów,

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych 13

C. k. uprzyw.

Pierwsza tyryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

w Krakowie, Zwierzyniec L. 40.

509 13 104

wyrabia

dachówki, posadzki, schody, pomniki,

oraz **płyty do stołów, konsoli, luster, kominków, stelików nocnych, umywalni,** również i do **wykładania ścian, sufitów** itp. **kominki, parapety** do okien, **profile, postumenty do zegarów, kapitele, filary** itp. przedmioty w zakres kamieniarstwa wchodzące.
Pod względem **kolorów, twardości i połysku** w zupełności naśladujące wszelki naturalny **marmur, porfir, jaspis, granit, onyx, malachit, lapis lauzuli** i t. p.
po cenach nieporównanie tańszych od prawdziwych kamieni.

Skład towarów żelaznych i norymberskich

pod firmą 429 8 10

EMANUEL TILLES

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej l. 36 (we własnym domu).

Poleca swoje zapasy towarów jako to: noże, widelce, łyżki z różnego metalu, scyzoryki, korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i naczynia kuchenne, żelazne i blaszane emaljowane. Samowary tulskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia itp. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łóżka, umywalnie i wieszadła. Ceny najumiarkowańsze i stałe.

Wanny, stołki do kąpania

także **z piecykami** do grzania wody,

klosety pokojowe, prysznice, wanienki do kąpieli nasiadowych własnego wyrobu

poleca

KAROL MARKUS w Krakowie, Szpitalna 28.

Wielki wybór 216 18 20

PRAWDZIWYCH TULSKICH SAMOWARÓW.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych, reumatyźmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe, rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju, inhalacje.

Mleko, żętyca, kefir.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Kl. Dębicki.**

Apteka, poczta i telegraf w miejscu.

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specjalisty.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach.

Okolica malownicza i zajmująca.

Oświetlenie elektryczne, znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20 maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Zgłoszenia załatwia

481 14 20 **Dyrekcja.**

Kolegjum ks. Pijarów krakowskich

rozpoczyna wdniu 1 Września tak jak w roku przeszłym

Szkołę przygotowawczą

czyli kurs jednoroczny dla uczniów chcących w roku przyszłym zdawać examin do klasy 1-szej gimnazjalnej lub realnej.

Przyjmuje się tylko uczniów przychodzących — za opłatą 5 złr. (10 koron) miesięcznie.

Kraków d. 21 Lipca 1893 r. 704 1 4

Ks. Tadeusz Chromecki,
redaktor kolegium ks. Pijarów.

Na pamiątkę Pierwszej komunji św. i Bierzmowania

także na nagrody:

Obrazki św. i książeczki polskie do nabożeństwa

poleca 105 11?

specyalny Skład artykułów dewocyjnych

Kazimierza Zajączkowskiego

pod „Aniołem", plac Marjacki l. 8 w rakowie.



Franciszek Cembronowicz

MAJSTER SZEWSKI,

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21. — Filia ulica Florjańska l. 15,

644 poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męzkie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej, stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reperacji obuwie mężkie, damskie i kalosze.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Marjacki l. 1, „pod Murzynami" **C. k. skład specjalnych tytoni i cygar.**

Poleca **ramy do obrazów, papier listowy w kasetach** w najnowszym guście, **perfumy, mydła** o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, **szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu, wyroby japońskie,** jako też **wyroby skórkowe** na nową monetę. Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk **po cenach fabrycznych.**

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają wszelkie gatunki rękawiczek glacé, duńskie, jelonkowe, reniferowe, kangurowe z fabryki oraz trykotowe, jedwabne i wełniane.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.